

Telemetria może zrewolucjonizować stawki ubezpieczeń OC

data aktualizacji: 2017.07.05



Jeżeli właściciel auta prowadzi bezpiecznie, może otrzymać tańszą stawkę OC. Informacje o stylu jazdy nie będą jednak deklarowane przez kierowcę, a zbierane przez specjalne systemy telemetryczne i analizowane przez odpowiednie aplikacje. Telemetria znajduje coraz powszechniejsze zastosowanie w transporcie i w branży ubezpieczeń. Jej przedstawiciele oceniają, że systemy telemetryczne w ciągu kilku najbliższych lat zrewolucjonizują rynek polis komunikacyjnych i poprawią bezpieczeństwo na drogach.

- Telemetria znajdzie zastosowanie w ubezpieczeniach samochodów. Ubezpieczyciele i firmy takie jak nasza będą analizować styl jazdy kierowców i na podstawie tego oferować im lepsze stawki ubezpieczeniowe. Rynki zachodnioeuropejskie już teraz są w tej kwestii bardziej rozwinięte, a użytkownicy indywidualni mają założoną telemetrię w pojazdach. Są z niej rozliczani, dzięki czemu dostają lepsze stawki i mogą się cieszyć tańszymi kosztami obsługi własnych pojazdów - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Kamil Jakacki z firmy Cartrack, specjalizującej się w systemach monitoringu samochodowego i zarządzania flotą.

Telemetria oznacza w uproszczeniu zdalny pomiar na odległość. Jednym z jej głównych zastosowań jest analiza danych dotyczących pojazdu i stylu jazdy kierowcy. System telemetryczny gromadzi m.in. informacje dotyczące prędkości, hamowania i płynności jazdy. Na tej podstawie można ocenić, czy kierowca prowadzi auto bezpiecznie i nie ma skłonności do brawury.

Branża ubezpieczeniowa ocenia, że telemetria pozwoli w przyszłości zrewolucjonizować stawki w ubezpieczeniach OC (które w ciągu ostatniego roku wzrosły o kilkadziesiąt procent).

- Systemy telemetryczne pobierają dane o pojeździe i w trybie ciągłym, za pomocą oprogramowania, przesyłają je na różnego rodzaju aplikacje służące między innymi do analizy zachowania kierowców na drogach. Samo przesyłanie danych nie ma znaczenia dla użytkownika końcowego. Najważniejsze jest to, jakie dane płyną, jak są przetwarzane i co one nam mówią. Głównymi parametrami, które mierzymy, są prędkość samochodu i styl jazdy kierowcy - na podstawie danych o przyspieszeniu, hamowaniu, nagłym zakręcaniu oraz o tym, czy na przykład zapina pasy bezpieczeństwa - wylicza Kamil Jakacki.

Jako pierwszy na polskim rynku telemetrię wprowadził Link4, który w ubiegłym roku zaoferował części kierowców niższe stawki ubezpieczenia OC jako efekt ich bezpiecznego stylu jazdy. Specjalna aplikacja gromadzi dane i statystyki dotyczące pojazdu i kierowcy, a następnie udostępnia je ubezpieczycielowi. Na ich podstawie oceniany jest styl jazdy, a właściciel samochodu może otrzymać lepszą ofertę OC.

Dane te można wykorzystywać także do poprawy bezpieczeństwa na drogach.

- Telemetria odciąża nas od analizy danych z różnych źródeł za pomocą manualnych technologii. Teraz mamy zautomatyzowane i wysyłane na bieżąco dane, które możemy analizować i przekazywać użytkownikom, chociażby przy takich zdarzeniach jak ponadprzeciętne przekroczenie prędkości i automatyczny alert do kierowcy, aby tę prędkość zmniejszył. Działamy na bezpieczeństwo aktywnie, w czasie rzeczywistym - mówi Kamil Jakacki.

System umożliwia poinformowanie kierowcy, że przekroczył dozwoloną prędkość albo wskazanie mu błędów, które popełnia w trakcie prowadzenia auta. Dzięki temu może on udoskonalić swój styl jazdy.

Zdaniem Kamila Jakackiego telemetria z powodzeniem sprawdzi się również w biznesie. Przedsiębiorstwa z branży logistycznej i transportowej oraz firmy, które udostępniają swoim pracownikom służbowe samochody będą mogły na bieżąco śledzić, w jaki sposób są one eksploatowane.

- Osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w danej organizacji, która korzysta z pojazdów służbowych, mogą analizować te parametry i wyciągać z nich wnioski - wskazuje Kamil Jakacki.

Szacuje się, że po polskich drogach porusza się ok. 2 mln służbowych aut. Odpowiednie działania firm mogłyby więc znacznie poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego. Dla firm ma to również znaczenie kosztowe - bezpieczniejszy styl jazdy kierowców może skutkować niższymi kosztami ubezpieczenia floty.

Na pozytywne aspekty wykorzystania telemetrii, a także na konieczność edukowania kierowców chcą zwrócić uwagę inicjatorzy projektu „Odpowiedzialni na drodze”, firma Cartrack, DuPont i Akademia Bezpiecznej Jazdy.